

# Marian Pisarzak

---

## Różaniec : praktyką pobożną i modlitwą liturgiczną?

---

Salvatoris Mater 5/1, 163-178

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nie jeden już raz Kościół zabierał głos na temat różańca i jego stosunku do liturgii.\* W dobie posoborowej papież Paweł VI wydał adhortację apostolską *Marialis cultus* (2 II 1974 r.), w której przyznaje, że *przed niewielu laty [...] jedni wyrazili życzenie, by różaniec maryjny został zaliczony do obrzędów liturgicznych, drudzy natomiast [...] niesłusznie zaniedbywali tę formę modlitwy. A właściwie obrzędów liturgicznych i pobożnej praktyki różańca nie należy ani przeciwstawiać sobie, ani stawiać na równi*<sup>1</sup>.

Po wydaniu *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* (na podstawie dekretu z 17 XII 2001 r.)<sup>2</sup> i po ogłoszeniu listu apostolskiego *Rosarium Virginis Mariae* (16 X 2002 r.)<sup>3</sup> powstaje jednak problem: czy można dziś inaczej określić charakter modlitwy różańcowej? Chodzi o to, czy rzeczywiście w określonych warunkach różaniec jest czymś więcej niż tylko praktyką pobożną?

Różaniec jako modlitwa ma bez wątpienia charakter praktyki religijnej, zakorzenionej w naturze ludzkiej. O jej specyfice chrześcijańskiej decyduje osnowa w postaci rozważania wydarzeń składających się na ten etap historii zbawienia, którego punktem centralnym był Jezus Chrystus i misterium naszego zbawienia. Ponadto różaniec ma charakter maryjny. Wychodzi on z doświadczenia Maryi i staje się modlitwą o sercu chrystologicznym – tak tę cechę ujął Ojciec Święty<sup>4</sup>.

Marian Pisarszak MIC

## Różaniec – praktyką pobożną i modlitwą liturgiczną?

SALVATORIS MATER  
5(2003) nr 1, 163-178

\* Referat wygłoszony podczas ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego „Różaniec i kontemplacja” w Licheniu 15 III 2003 r., zorganizowanego przez Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”.

<sup>1</sup> PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus* o należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny, 48, w: „*Błogosławić mnie będą*”. Adhortacja Pawła VI „*Marialis cultus*”. *Tekst-komentarze-dyskusja*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI Lublin 1990 (dalej: MC).

<sup>2</sup> *Direttorio su pietà popolare e liturgia. Principi e orientamenti*, LEV, Città del Vaticano 2002 (dalej: DPLL). Dokument ten, podany w kilku językach na watykańskiej stronie internetowej, wydała Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Tł. polskie przygotował do druku ks. Józef Sroka; korzystał z niego w swoich artykułach, przytoczonych niżej.

<sup>3</sup> JAN PAWEŁ II, List apostolski *Rosarium Virginis Mariae* o różańcu świętym, Wyd. „M”, Kraków 2002 (dalej: RVM).

<sup>4</sup> TAMŻE, 1 i 12.

Co się działo z Jezusem i wokół Niego, co On mówił i czynił, po prostu, co się wydarzało, to upamiętniali nie tylko Ewangelści, lecz także najbliższa Jezusowi osoba, Jego Matka. Św. Łukasz napisał o Maryi znamienne słowa: *A matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu* (Łk 2, 51b)<sup>5</sup>. Z tej racji Ona może być nazwana osobową pamięcią pierwotnego Kościoła, od której wiele zaczerpnął sam Ewangelista<sup>6</sup>. Można pójść nawet dalej i powiedzieć, że taka postawa Maryi jest wzorcowa (modelowa) dla liturgii, gdyż element noszenia w pamięci wydarzeń zbawczych i ich faktycznego wspomnienia w zgromadzeniu świętym jest tak istotnym składnikiem obchodu, że sama liturgia jako „czyn” (*opus*) jest określana mianem anamnezy (z języka greckiego) lub pamiętki (po łacinie: *memoria, memoriale*).

Te trzy cechy modlitwy różańcowej: akt religijny, wątek historiozbawczy i wspomnienie medytacyjne na sposób maryjny – zostały podjęte w referatach traktujących o postawie otwartości na głos Boga w psalmach, o *lectio divina*, o metodzie kontemplacji i o żywej pamięci Matki Zbawiciela. Nadszedł czas, aby wejść w perspektywę liturgiczną tematu podjętego przez sympozjum.

W tym aspekcie zwrócimy uwagę na historyczny podział aktywności kultycznej Kościoła na liturgię i paraliturgię, na faktyczne miejsce różańca w tej rzeczywistości, a zwłaszcza na charakter kontemplacyjny i anamnetyczny praktyki różańcowej. Odpowiemy na pytanie, czy Jan Paweł II pomógł nam spojrzeć głębiej (*in altum*) na modlitwę różańcową.

## 1. W liturgii Kościół pamięta...

W zakresie możliwości pamiętania „dzieła zbawienia” (*opus salutis*) i rozpamiętywania go, aby pójść w głąb, oprócz żywych świad-

<sup>5</sup> Inne tłumaczenia tego wersetu mówią o zachowaniu słów w sercu. Sam Łukasz wcześniej, po opisie wizyty pasterzy, zaznaczył, że „wszystkie te sprawy” Maryja zachowywała i rozważała w swoim sercu (zob. Łk 2, 19).

<sup>6</sup> Por. JAN PAWEŁ II, VI Międzynarodowy Dzień Młodzieży w Częstochowie. Drugi etap czwartej wizyty duszpasterskiej w Polsce, 13-16 sierpnia 1991 roku, LEV 1992, 51; podczas czuwania maryjnego na Jasnej Górze, 14 sierpnia 1991 r., Papież powiedział: *Wcześniej niż natchnieni autorzy zapisali prawdę żywota wiecznego objawioną w Jezusie Chrystusie, zapisało tę prawdę Serce Jego Matki* (por. Łk 2, 51). *I zapisało głębiej. Stało się żywym zapisem Bożych tajemnic. [...] Przybyliśmy tutaj, drodzy przyjaciele, ażeby uczestniczyć w maryjnej pamięci wielkich spraw Bożych.* Zob. p. 2 i 3.

<sup>7</sup> Św. JUSTYN, *Wieczera mistyczna. Anafory eucharystyczne chrześcijańskiego Wschodu*, Wybór, wstęp, przekład i przypisy H. Paprocki, Warszawa 1988, 53.

ków wydarzeń i oprócz spisanych relacji o nich w „pamiętnikach zwanych Ewangeliami” - jak napisał św. Justyn w *Apologii*, powstałej w połowie II wieku<sup>7</sup> - Kościół od początku miał do dyspozycji liturgię jako czynność anamnetyczną i mistagogiczną ze skutkami mistycznymi w zakresie doznań i skutków duchowych<sup>8</sup>. Anamneza - dzięki aktywności Ducha Świętego - uobecnia to, co obwieszcza o wydarzeniu samo słowo narracji (słowo czytane i głoszone)<sup>9</sup>. Mistagogia spełnia funkcję wprowadzenia w misterium uobecnione; od znaków zewnętrznych, od symboliki, prowadzi ona do rzeczywistości oznaczanej, jest po prostu drogą w głąb: „od sakramentów do misteriiów”<sup>10</sup>.

## 2. Podział „pamięci” Kościoła w przeszłości

Anamnetyczną i mistagogiczną jest przede wszystkim Eucharystia jako „dynamiczna Pamięć Pana”, zgodnie z wolą Jezusa Chrystusa: *Czyńcie to na moją pamiętkę* (1 Kor 11, 24). Ale tę specyfikę trzeba rozciągnąć na wszystkie czynności liturgiczne, mimo ich zróżnicowania w średniowieczu na sakramenty i sakramentalia, na *sacramenta magna* i *sacramenta minora*<sup>11</sup>. Sprawowanie tych ostatnich, np. błogosławieństw, było początkowo złączone z celebracją eucharystyczną. Separacja aż po usamodzielnienie i izolację – przyszła później.

Na tej linii i w duchu tak ukształtowanej mentalności – uwarunkowanej zresztą wieloma czynnikami - trzeba rozumieć daleko idący podział aktywności kultycznej Kościoła: na liturgię i paraliturgię, na oficjalną służbę Bożą (*sacri ritus*) i na *exercitia pietatis* lub *pia exercitia*, określane dziś mianem praktyki pobożnej, nabożeństwa lub zwyczaju chrześcijańskiego ludu<sup>12</sup>.

Podstawą do podziału był nie tylko język, lecz także źródło pochodzenia i oficjalna akceptacja nabożeństwa lub jej brak. W tym kontekście nie można nie wspomnieć o skutkach myślenia scholastycznego, usiłującego precyzyjnie zrozumieć i określić rzeczywistość,

<sup>8</sup> Por. M. KUNZLER, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, 104n.

<sup>9</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, II wydanie poprawione, Pallotinum, Poznań 2002, 1099nn (dalej: KKK).

<sup>10</sup> TAMŻE, 1075.

<sup>11</sup> Por. P. RADÓ, *Echiridion liturgicum*, Romae-Friburgi Br.-Barcinone 1961, 146-153. Naświetlenie historyczne procesu przemian w liturgii daje H.A.J. WEGMAN, *Liturgie in der Geschichte des Christentums*, Regensburg 1994, *passim*, w różnych miejscach według epok.

<sup>12</sup> Por. S. MARSILI, *Liturgia e non Liturgia*, w: *Anàmnesis. Introduzione storico-teologica alla Liturgia*, t. 1, [Torino] Casale Monferrato 1979<sup>2</sup>, 137-156.

dzieląc ją - niekiedy sztucznie i schematycznie, aż po uproszczenia - dla celów dydaktycznych. Nie można też nie wspomnieć o działaniu kontrreformacji, o działaniu zabezpieczającym prawowierność katolicką na drodze wzmocnienia czynnika prawnego; wystarczy przypomnieć fakt powołania w 1588 roku urzędu pod nazwą Świętej Kongregacji Obrzędów (*pro sacris ritibus et ceremoniis*).

Nic dziwnego, że czasy nowożytne utrwaliły ostre rozróżnienie pomiędzy liturgią Mszy św., sakramentów, sakramentaliów, modlitwy brewiarzowej i obchodów świątecznych (w tym także niedzielnych) a całą resztą praktyk, stanowiących krąg paraliturgiczny, swoiste obrzeże liturgiczne (*extraliturgia*), kontekst jakby małych domków obok wieżowców. Zapis tej sytuacji można wyraźnie zauważyć w encyklice *Mediator Dei et hominum*, wydanej w 1947 roku<sup>13</sup>.

### 3. Sytuacja współczesna

Od Soboru Watykańskiego II wprawdzie nie używa się już wyrażenia paraliturgia<sup>14</sup>, to jednak ślady tamtej epoki są jakoś nadal widoczne w *Konstytucji o liturgii świętej*, w nowym *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, w dokumencie *Marialis cultus* oraz w studyjnych opracowaniach o liturgii<sup>15</sup>.

Soborowa *Konstytucja o liturgii świętej* (4 XII 1963 r.)<sup>16</sup> pod adresem „nabożeństw chrześcijańskiego ludu”, ogólnokościelnych i partykularnych, konsekwentnie stawia wymaganie, *aby były zgodne ze świętą liturgią, z niej niejako wyphywały i do niej wiernych prowadziły. Liturgia bowiem ze swej natury znacznie je przewyższa*<sup>17</sup>. To

<sup>13</sup> PIUS XII, Encyklika o liturgii *Mediator Dei*, cz. I. 2, punkt: *Harmonia między pobożnością prywatną a liturgią*; cz. IV. 1, punkt: *Nabożeństwa zbliżone do liturgii (paraliturgia)*. Zob. tekst polski, tł. J. Wierusz-Kowalski, Kielce 1948, 44-45, 96-98; por. tekst łaciński, Roma 2000, w: C. BRAGA, A. BUGNINI, *Documenta ad instaurationem liturgicam spectantia (1903-1963)*, nr 1901, 2043-2045.

<sup>14</sup> *Exultet. Cyclopedie pratique de la liturgie*, red. L.M. RENIER, Paris 2000, 372.

<sup>15</sup> DPLL posiada charakter instrukcji duszpasterskiej i stanowi swoisty komentarz do określonych miejsc wymienionych wyżej dokumentów.

<sup>16</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucja o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, tekst polski, nowe tł., *Pallottinum*, Poznań 2002 (dalej: SC).

<sup>17</sup> TAMŻE, 13. W tym artykule nie ma przeciwstawienia liturgii nabożeństwom i odwrotnie; zapis wyraża taką opcję, „aby zgadzały się” ze sobą te dwie rzeczywistości. I to właśnie stanowi *novum* konstytucji soborowej w relacji do dawnego stylu dzielenia form kultu na klerykałnie pojmowaną „Hochliturgie” albo „liturgię oficjalną” (zawężoną do sakramentów) oraz na „Volksfrömmigkeit” (pobożność ludową), czyli „Volksandachten” (nabożeństwa ludowe). Zob. K. KÜPPERS, *Andacht*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 1, Freiburg u. a. 1993<sup>3</sup>, 614.

ogólnie ujęte kryterium zostało sprecyzowane w następujący sposób: *Usilnie się zaleca nabożeństwa (pia exercitia) chrześcijańskiego ludu, pod warunkiem, że sprawuje się je zgodnie z przepisami i zasadami Kościoła, zwłaszcza gdy odbywają się na zlecenie Stolicy Apostolskiej. Szczególnym uznaniem cieszą się także nabożeństwa (sacra exercitia) partykularnych Kościołów, sprawowane z polecenia biskupów, zgodnie ze zwyczajami lub prawnie zatwierdzonymi księgami*<sup>18</sup>.

Nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego* (z 1992 roku) pod koniec części drugiej o celebracji misterium chrześcijańskiego, w czwartym jako ostatnim rozdziale omawia „Inne celebracje liturgiczne” i zalicza do nich: sakramentalia<sup>19</sup>, formy pobożności albo religijności ludowej<sup>20</sup> i pogrzeb chrześcijański<sup>21</sup>. Dalej *Katechizm* podaje następujący komentarz: formy pobożności wiernych i religijności ludowej są przejawami „zmysłu religijnego ludu chrześcijańskiego”; zawsze otaczały życie sakramentalne Kościoła; zalicza się do nich – *część oddawaną relikwiom, nawiedzanie sanktuariów, pielgrzymki,*

<sup>18</sup> SC 13. W tekście oryginalnym SC znajdują się dwa wyrażenia łacińskie: *pia exercitia* oraz *sacra exercitia*. Zdawać by się mogło, że wprowadzono je tylko z racji redaktorskich tekstu. W istocie oba rodzaje „nabożeństw” muszą spełniać wymogi formalne, odpowiednio na różnych poziomach. Faktycznie jednak rozróżnienie to zostało do *Konstytucji* wprowadzone celowo, pod znacznym wpływem J.A. Jungmanna, aby pojęciem *sacra exercitia* objąć modlitwne nabożeństwa, zwłaszcza wieczorne (Abendandachten), inspirowane modlitwą brewiarzową i od dawna praktykowane za zgodą biskupów w wielu diecezjach z językiem niemieckim. Literatura niemiecka eksponuje to rozróżnienie i sprzyja wprowadzeniu *sacra exercitia* w obszar liturgiczny; sam przekład tego wyrażenia jest wymowny: „die gottesdienstlichen Feiern der Teilkirchen”. Zob. K. KÜPPERS, *Andacht...*, 614; R. Berger, *Neues Pastoralliturgisches Handlexikon*, Freiburg u.a. 2001<sup>2</sup>, 25.

Komentarz do art. 13. SC, z analizą dokumentów przedsoborowych i dyskusji na etapie formułowania jego tekstu, opublikował K. KÜPPERS, *Verarmt unser gottesdienstliches Leben? Zur Vorgeschichte und Wirkung des Artikels 13 der Liturgiekonstitution, w: Lebt unser Gottesdienst? Die bleibende Aufgabe der Liturgiereform*, red. Th. MASS-EWERD, Freiburg-Basel-Wien 1988, 248-264. Zob. także B. FISCHER, *Relation entre liturgie et piété populaire après Vatican II. La réception de l'article 13 de Sacrosanctum Concilium*, „La Maison Dieu” 170(1987) 91-101.

Z kolei DPLL posługuje się tylko jednym wyrażeniem „praktyki pobożne” (*pia exercitia*). Jednak dostrzega ich zróżnicowanie, i idzie dalej niż SC i literatura niemiecka. W rezultacie podaje cztery grupy praktyk pobożnych: 1. nabożeństwa ogólnokościelne, 2. kościołów partykularnych (diecezjalnych), 3. wspólnot zakonnych lub bractw i stowarzyszeń, i wreszcie 4. domowo-rodzinne i osobiste (zob. nr 72). Podstawą do podziału są dwa kryteria: zakres terytorialno-środowiskowy oraz kompetentna aprobata lub jej brak. O całości praktyk pobożnych *Dyrektorium* mówi, że stanowią integralną część kultu chrześcijańskiego (nr 72) i powinny być zgodne z doktryną, prawem i normami Kościoła; mają harmonizować swą treść z liturgią, respektować okresy liturgiczne i dawać pierwszeństwo modlitwie wspólnej (nr 71).

<sup>19</sup> KKK 1668-1673.

<sup>20</sup> TAMŻE, 1674-1676.

<sup>21</sup> TAMŻE, 1684-1690.

procesje, drogę krzyżową, tańce religijne, różaniec, medaliki itp.<sup>22</sup>. Katechizm mówi, że te formy pobożności są kontynuacją życia liturgicznego Kościoła, ale go nie zastępują<sup>23</sup>.

Sprawie różańca, pod kątem jego maryjności, znaczny *passus* poświęcił Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Marialis cultus* (2 II 1974 r.)<sup>24</sup>. W punkcie na temat relacji *Różaniec a liturgia*<sup>25</sup> znalazł się jednoznaczny zapis: *różaniec jest pobożną praktyką, która bierze początek od świętej liturgii, i która – jeśli jest spełniana zgodnie ze swoim pierwotnym duchem – z natury swej prowadzi ku liturgii, chociaż jej próg nie zostaje jakby przekroczony*. Różańcowa forma pobożności - zauważa Paweł VI - łatwo może być uzgodniona ze świętą liturgią. *Albowiem różaniec nie inaczej niż liturgia wykazuje również charakter wspólnotowy, karmi się Pismem świętym i cały skierowany jest ku tajemnicy Chrystusa*. Podsumowaniem tego fragmentu adhortacji są następujące słowa: *oba rodzaje modlitwy [liturgia i różaniec] należą do rzeczywistości istotowo różnych*. Liturgia ma charakter anamnezy uobecniającej zbawcze wydarzenia, różaniec jest tylko kontemplacyjnym ich wspomnieniem<sup>26</sup>.

W nawiązaniu do ostatniego zdania Pawła VI trzeba zauważyć, że w tym dokumencie papieskim nie ma rozróżnienia nabożeństw na praktyki „pobożne” i „święte” (*exercitia pia et sacra*) w duchu 13. artykułu *Sacrosanctum Concilium*<sup>27</sup>.

W dyskusji teologicznej na temat natury i odnowy liturgii, bądź znaczenia nabożeństw<sup>28</sup>, w dyskusji nadal otwartej<sup>29</sup>, jedna ze stron wspiera przedstawione wyżej ujęcie; konsekwentnie odmawia praktykom pobożnym i nabożeństwom miana czynności liturgicznych, a nawet postuluje, aby nie nazywano nabożeństw celebracjami. Przykładem celebracji liturgicznej może być liturgia słowa Bożego lub liturgia pokutna; są one niewłaściwie nazywane nabożeństwami<sup>30</sup>.

<sup>22</sup> TAMŻE, 1674.

<sup>23</sup> TAMŻE, 1675.

<sup>24</sup> MC 42-55.

<sup>25</sup> TAMŻE, 48.

<sup>26</sup> TAMŻE.

<sup>27</sup> Por. K. RÜPPERS, *Verarmt unser...*, 263, przypis 49.

<sup>28</sup> Zob. np. W. NASTAINCZYK, *Volksandacht als Liturgie*, „Liturgisches Jahrbuch“ 13(1963) 99-107; J. CASTELLANO, *Religiosità popolare e liturgia*, w: *Liturgia*, red. D. SARTORE, A.M. TRIACCA, C. CIBIEN, Milano-Torino 2001, 1623n.

<sup>29</sup> Wykaz nowszej literatury podaje R. BERGER, *Neues...*, 25; J. CASTELLANO, *Religiosità...*, 1624-1625; zob. także K. KÜPPERS, *Andacht...*, 614.

<sup>30</sup> Zob. np. C. KRAKOWIAK, *Celebracje pokutne w świetle rytuału „Obrzędy pokuty”*, „Anamnesis” 6(1999/2000) nr 20, 82-83. Inaczej na tę sprawę patrzy H.B. MEYER, *Andachten und Wortgottesdienste. Zwei Grundtypen nicht-sakramentaler Liturgie?*, „Liturgisches Jahrbuch“ 24(1974) 157-175.

#### 4. Gdzie jest miejsce na różaniec?

Na tym tle, co można powiedzieć o różańcu teraz, po ogłoszeniu Listu apostołskiego *Rosarium Virginis Mariae*? Czy praktyka modlitwy różańcowej w formie nabożeństwa jest naprawdę nieliturgiczną? Czy rzeczywiście nie można różańca ulokować w zakresie modlitewnej służby Bożej?

Na te pytania, w świetle przytoczonych dokumentów, istnieje odpowiedź raczej negatywna, pomimo występowania okoliczności pozytywnych, sprzyjających rewizji dotychczasowego poglądu.

#### 5. Okoliczności pozytywne

Co mamy na myśli, gdy mówimy o okolicznościach pozytywnych, sprzyjających sprawie zaliczenia różańca do modlitwy liturgicznej, lub przynajmniej do *sacra exercitia*?

Już od dawna, zwłaszcza od czasu ogłoszenia przez Leona XIII encykliki *Supremi apostolatus officio* (1 IX 1883 r.), różaniec jest usilnie zalecany przez papieży, biskupów i duszpasterzy; zwieńczeniem zachęt i wezwań stał się list apostołski Jana Pawła II.

Nabożeństwo różańcowe znajduje się w oficjalnych agendach liturgicznych poszczególnych diecezji: posiada tam określony porządek, określoną eucharologię w postaci *Credo*, *Pater noster*, *Ave Maria* i *Gloria Patri*, a nawet określoną lub przynajmniej ukierunkowaną treść, wyrażoną w gotowych rozważaniach poszczególnych tajemnic<sup>31</sup>.

Można łączyć różaniec z adoracją Najświętszego Sakramentu, co stanowi niewątpliwie nową jakość liturgiczną. Wtedy różaniec przestrzega się w kontekście nabożeństw eucharystycznych<sup>32</sup>.

<sup>31</sup> Opisu porządku nabożeństwa październikowego w różnych diecezjach polskich doby obecnej dokonał Z. WIT, *Liturgia godzin i nabożeństwa ludu chrześcijańskiego*, „Studia liturgiczno-pastoralne”, t. 2, Opole 1994, 226.

<sup>32</sup> KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Instrukcja Episkopatu Polski o kulcie Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą* (11 XII 1987), nr 18: Zgodnie z MC 46, chrystologicznie rozumiana modlitwa różańcowa odprawiana przed wystawionym Najświętszym Sakramentem nabiera głębszego znaczenia. Należy jednak przez odpowiednio dobrane fragmenty Pisma świętego, lub przez rozważania ukazywać wiernym chrystologiczny charakter modlitwy różańcowej i uwydatniać związek tajemnicy Chrystusa rozważanej na różańcu z tajemnicą Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Zob. C. KRAKOWIAK, L. ADAMOWICZ, *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski* (1966-1993), Lublin 1994, 97. Zob. anonimowy komentarz do *Instrukcji*, w: „Anamnesis” 7(2001) nr 24, 86. W DPLL (nr 165) znajdujemy potwierdzenie takiego uzasadnienia i takiej praktyki łączenia różańca z adoracją; *Dyrektorium* powołuje się na odpowiednie pisma: Penitencjarii Apostolskiej z 8 III 1996 r. i Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z 15 I 1997 r., zob. „Notitiae” 34(1998) 506-510, 511, por. z MC 46 o chrystologicznym znaczeniu modlitwy różańcowej.



Nabożeństwu różańcowemu, odprawianemu czy w październiku, czy w innym terminie, przewodniczy zwykle kapłan – prezbiter i występuje w stroju liturgicznym; samo zaś nabożeństwo ma charakter modlitewnego zgromadzenia kościelnego<sup>33</sup>. Sam Paweł VI zachęcał usilnie, aby różaniec był odmawiany: *czy to prywatnie, gdy chrześcijanin, duchem złączony z Panem, modli się sam w odosobnieniu; czy w sposób wspólnotowy, jak to się zdarza we wspólnocie domowej lub gdy chrześcijanie zbierają się w grupach [w bractwach i w kółkach różańcowych - M.P.] celem stworzenia warunków dla szczególnej obecności Boga wśród nich (por. Mt 18, 20); czy publicznie, mianowicie na zgromadzeniach, na które używa się wspólnotę kościelną*<sup>34</sup>.

Mimo to różaniec określa się nadal mianem „praktyki pobożnej” polecanej tak do prywatnego, jak i wspólnego odmawiania<sup>35</sup>, z zastrzeżeniem, że nie można go wspólnie odmawiać w czasie odprawiania Mszy świętej<sup>36</sup>.

## 6. Brak decyzji?

Co zatem decyduje, że różaniec jest uznany za praktykę pobożną, ale nie za akt liturgiczny? O jakim braku można tu mówić? Dlaczego odmawianie różańca *wspólne* i *publiczne*, z udziałem czynnika hierarchicznego, z poszanowaniem ustalonego porządku i określonych tekstów, zamieszczonych w oficjalnej księdze liturgicznej – nie jest uznane za formę modlitewnego zgromadzenia liturgicznego, może nawet w pewnej analogii do Liturgii godzin? Nie bez pewnej racji mówi się o wprowadzeniu do modlitwy różańcowej 150 razy „Zdrowaś” w miejsce 150 psalmów<sup>37</sup>.

A zatem, czy w grę wchodzi tylko brak urzędowej decyzji?

<sup>33</sup> Zob. np. *Nabożeństwa diecezji katowickiej. Agenda liturgiczna*, Katowice 1987, 215-221. Por. *Służba Boża*, opr. W. GŁOWA, Lubaczów 1986, 489nn; *Agenda liturgiczna diecezji tarnowskiej*, Tarnów 2002, 157nn. Por. dokument synodalny *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, nr 30 i 58, w: *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, 271, 276.

<sup>34</sup> MC 50. Aktualne jest pytanie: co Paweł VI miał na uwadze pisząc o *publicznej* formie *zgromadzeń* na różaniec?

<sup>35</sup> *Nabożeństwa diecezji katowickiej...*, 215; *II Polski Synod Plenarny...*, 30, 271.

<sup>36</sup> *Agenda liturgiczna diecezji opolskiej. Nabożeństwa, poświęcenia i błogosławieństwa*, oprac. zbiorowe Diecezjalnej Komisji Liturgicznej, Opole 1985, 239.

<sup>37</sup> Por. MC 49c; stąd pochodzi nazwa różańca „Psalterz maryjny” (*Psalterium Virginis Mariae*), zob. Tamże, 48.

## 7. Pojęcie liturgii

Wydaje się, że rozwiązanie problemu jest uwarunkowane pojmowaniem samej liturgii w ogólności<sup>38</sup>, a szczegółowo pojęciem zgromadzenia liturgicznego i aktu celebracji liturgicznej.

U części teologów, a zwłaszcza u wielu duszpasterzy, w pojmowaniu liturgii dominuje nadal, wbrew osiągnięciom doby posoborowej, ograniczenie jej do wymiaru kultycznego, do kultu religijnego rozumianego antropocentrycznie i humanistycznie<sup>39</sup>. Przy tak rozumianej liturgii można przyjąć (lecz w sensie negatywnym) praktykę łączenia różańca z Eucharystią i polecać różaniec w postaci uroczystego samodzielnego nabożeństwa z ekspozycją *Sanctissimum*; wystawienie Najświętszego Sakramentu na tę okazję dodaje praktyce wiele splendoru ceremonialnego, że można śmiało mówić o *pięknym* nabożeństwie.

Pełną rzeczywistość liturgiczną stanowią dwa składniki: 1. sakramentalne uobecnianie misteriów Bożych (*opus Dei*), zwłaszcza najważniejszego misterium, czyli *opus paschale Christi*, oraz 2. kultyczna odpowiedź Bogu, że *swojemu ludowi dał poznać zbawienie* (Łk 1, 17). Odpowiedź Kościoła jako *opus Ecclesiae* ma znamię kultu sponsorsoryjnego, z dominantą laudacji i dziękczynienia Bogu (*gloria Dei, magnificat, benedictus*). A zatem liturgia jako całość ma charakter misteryjny i kultyczny, Boski i ludzki, jest sprawą aktywności dwóch podmiotów. Gdy idzie o skutki – są one realne nie tyle materialnie i fizycznie, co raczej – mistycznie, duchowo, w sercu. Wnętrze człowieka jest podstawowym poziomem, na którym dokonuje się liturgia. Bogata czy skromna symbolika liturgiczna jest na usługach tych trzech wymiarów wydarzenia i przeżycia (doświadczenia) liturgicznego: misteryjnego, kultycznego i mistycznego. Może w związku z takim pojęciem liturgii, różaniec widziany jako praktyka wyrosła oddolnie, nie z historii zbawienia, lecz na fundamencie religijności ludowej, trudno włączyć w obszar liturgii. Dlatego modlitwę różańcową, nawet tę podejmowaną wspólnie i publicznie, nadal lokuje się poza *opus Ecclesiae*.

Wydaje się jednak, że Jan Paweł II podpowiada głębsze rozumienie różańca, gdyż dostrzega i akcentuje w nim urzeczywistnianie się anamnezy, elementu istotnie właściwego czynnościom liturgicznym.

<sup>38</sup> S. CZERWIK, *Pojęcie liturgii według dokumentów reformy soborowej i nowego Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: *Misterium liturgii w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, red. J.J. KOPEĆ, H. SOBECZKO, R. PIERSKAŁA, Opole 1995, 18-33; M. PISARZAK, *Nazwy liturgii na Zachodzie*, „Liturgia Sacra” 8(2002) nr 1, 52-57.

<sup>39</sup> M. PISARZAK, *Nazwy liturgii...*, 53.

W efekcie może trzeba w *Liście apostołskim* odczytać ukrytą sugestię zweryfikowania waloru modlitwy różańcowej. Wrócimy wkrótce do tego odrębnie.

Tymczasem do tematu pojmowania i sprawowania liturgii dodajmy jeszcze to, że jakby w tle całego problemu pojawia się sprawa wyciągnięcia wniosków praktycznych z faktu, iż istnieje odnowiona eklezjologia w ujęciu soborowym, która na każde zgromadzenie członków wspólnoty kościelnej każe patrzeć przede wszystkim teologicznie i eklezjologicznie, a nie tylko w kategoriach formalnych i kanonicznych<sup>40</sup>. Samo wyrażenie „kult publiczny Kościoła” domaga się nowego naświetlenia. Trzeba na nowo spojrzeć na zjawisko legislacji liturgii<sup>41</sup>. Należy stale mieć na uwadze pełną podmiotowość celebracji, bez ograniczania jej - w wymiarze eklezjalnym - do aktywności kleru<sup>42</sup>.

## 8. Współdziałanie religijności z wiarą

Do kontekstu poruszanego problemu, „jak rozumieć liturgię” należy także wyprowadzenie wniosków z rzeczywistego przecieży procesu współlistnienia i współdziałania w liturgii zarówno aktów i przejawów religijności naturalnej, jak i działania łaski wiary nadprzyrodzonej. Zwłaszcza po ukazaniu się *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*<sup>43</sup>, nie można przeciwstawiać wierze tego, co *Katechizm* nazwał „zmysłem religijnym ludu”<sup>44</sup>. Co więcej, daru wia-

<sup>40</sup> Por. H.J. SOBECZKO, *Zgromadzeni w imię Pana. Teologia znaku zgromadzenia liturgicznego*, Opole 1999, 35, 95-120 (sakramentalność zgromadzenia), 121-175 (struktura hierarchiczna).

<sup>41</sup> R. CIVIL, *La Liturgia e le sue leggi*, w: *Anamnesis...*, t. 1, 181-207. W tej problematyce zawsze trzeba mieć na uwadze z jednej strony funkcję (służebną i orzekającą) urzędu hierarchicznego i z drugiej strony - niejedyną przypadkiem w historii nadania konkretnej pobożnej praktyce charakteru liturgicznego; wystarczy przypomnieć np. sprawę uznania procesji, wystawiania N. Sakramentu i błogosławieństwa eucharystycznego, nabożeństwa do Serca Jezusowego, czy nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego; por. S. MARSILI, *Liturgia e non Liturgia...*, 156.

<sup>42</sup> H.J. SOBECZKO, *Zgromadzeni...*, 117-120. Por. C. KRAKOWIAK, *Zgromadzenie liturgiczne jako podmiot celebracji*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 42(1989) 168-178; por. DPLL 76-85, zwłaszcza nr 84.

<sup>43</sup> DPLL 22-92.

<sup>44</sup> J. KUMALA MIC, *Znaczenie sanktuarium maryjnego dla pobożności ludowej*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd 13-15 września 2002 roku*, red. J. JEZIEŃSKI, K. BRZOZOWSKI, T. SIUDY, Częstochowa-Gietrzwałd 2003, 129-145; zob. J. SROKA, *Pobożność maryjna w „Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii”*, „Anamnesis” 9(2003) nr 1(32), 70-71; TENŹE, *Kult maryjny w „Dyrektorium pobożności ludowej i liturgii”*, w: *Kościół czci Matkę Swego Pana. Sympozjum mariologiczne zorganizowane przez WSD*

ry i daru sakramentów nie można przeciwstawiać tak zwanej pobożności ludowej i aktywności kultycznej, rodzącej się oddolnie. W liturgii spotykają się te dwie aktywności: Boska - z ludzką, *opus divinum* - z *opus humanum*, wiara - z religijnością, dar darmo dany, czyli sam Chrystus i Jego dzieło (jako zbawcze misterium paschalne o walorze Ofiary) - z ofiarą i wysiłkiem kultycznym człowieka. Używając słowa „kult” mamy na myśli dwie jego odmiany: naturalny kult religijny, wyrażający poszukiwania i dążenia człowieka, niekiedy zmącone błędami, oraz kult w ujęciu chrześcijańskim, rodzący się na bazie historiozbawczej jako kult responsoryjny, którego istotą jest to, że Dar od Boga Ojca trzeba przyjąć, przyswoić go sobie z pomocą Ducha Świętego – i jak Maryja – zapamiętać, nosić w sobie, ze zdumieniem rozważać, i kontynuować Jego obecność, tak w sercu swoim, jak i w znakach świętych. Mówiąc o tym, dotykamy jeszcze raz podstaw i zasad liturgii.

## 9. Doceniony walor liturgii i różańca - kontemplacja

Medytacyjny i kontemplacyjny walor liturgii został bardzo doceniony w założeniach i w dyrektywach odnowy liturgicznej<sup>45</sup>. Zostały wskazane konkretne momenty medytacyjne i kontemplacyjne, właściwe zwłaszcza celebracji Mszy św. Z pomocą Ducha Świętego mają one służyć temu, aby liturgia owocnie jednoczyła z Bogiem i budowała Kościół jako *communio*. Docelowo kontemplacja powinna prowadzić do jedności międzypersonalnej i wspólnoty Bosko-ludzkiej<sup>46</sup>.

W nowych księgach posoborowych bardzo często pojawia się instrukcja (rubryka) o potrzebie zachowania milczenia, o przeznaczeniu czasu na przyswojenie duchowe usłyszanego słowa Bożego, na wewnętrzną modlitwę prośby (np. po wezwaniu „Módlmy się”), lub na modlitwę adoracji i uwielbienia w ramach Komunii św. Niech wystarczy tych kilka przykładów jako argument, że liturgia nie jest tylko ciągiem i rytmem „akcji” zewnętrznych. Równie istotnym jest to, co się dzieje wewnątrz, jako medytacja i kontemplacja. One też

---

w *Przemysłu, w dniu 23 października 2002 r. Materiały*, red. W. SIWAK, Przemysł 2003, 191-221; W. NOWAK, *Obecność Maryi w liturgii i pobożności ludowej*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu...*, 111-127.

<sup>45</sup> W. ŚWIERZAWSKI, *Liturgia źródłem i miejscem medytacji chrześcijańskiej*, w: *Ante Deum stantes*, red. S. KOPEREK, R. TYRAŁA, Kraków 2002, 503-528.

<sup>46</sup> KKK 1108: *Owoce działania Ducha w liturgii jest nierozłącznie komuniam z Trójcą Świętą i komuniam braterska.*

tworzą *opus Ecclesiae*. Liturgia zakłada postawy wewnętrzne i ich się domaga. Osobowym wzorem kontemplacyjnego przeżywania liturgii jest dziś sam Ojciec Święty. Znamy też liczne budujące przykłady z życia świętych, zwłaszcza kapłanów i biskupów.

Różaniec jest modlitwą kontemplacyjną<sup>47</sup>. Tej sprawie Ojciec Święty poświęcił pierwszy rozdział swego *Listu* i poszerzył w nim zakres tajemnic do rozważania<sup>48</sup>. Ale może właśnie ta specyfika nie sprzyja zaklasyfikowaniu modlitwy różańcowej do liturgii, widzianej przez wielu w kategoriach wyłącznie akcji, działania, aktywności zewnętrznej, na sposób *ritus continuus* lub *ritus non-stop*. Historia zna praktykę wyłączenia z ciągłości obrzędu Mszy świętej na przykład kazania, modlitwy powszechnej, a nawet Komunii wiernych. Ale taka „obrzędowa” wizja liturgii - jak wiemy - nie jest kompletna, dlatego została zweryfikowana.

Tematem *Listu apostołskiego* Jana Pawła II jest różaniec przede wszystkim jako modlitwa i to modlitwa kontemplacyjna (w sposobie i metodzie) oraz modlitwa mistyczna (co do skutków, jako że owocuje duchowym zjednoczeniem osób, że tworzy *communio personarum*). W *Liście* są takie słowa: *Różaniec przenosi nas mistycznie, byśmy stanęli u boku Maryi [...]. To nie przeszkadza w żaden sposób bezpośredniej łączności [...] z Chrystusem, ale ją umacnia*<sup>49</sup>. Tej jedności serc sprzyja odpowiednia technika modlenia się. Dlatego Ojciec Święty, powołując się na *Marialis cultus*, podaje następującą wskazówkę: *Różaniec z natury swej wymaga odmawiania w rytmie spokojnej modlitwy i powolnej refleksji, by przez to modlący się łatwiej oddał się kontemplacji tajemnic życia Chrystusa rozważanych jakby sercem Tej, która ze wszystkich była najbliższa Panu, i by otwarte zostały niezgłębione tych tajemnic bogactwa*<sup>50</sup>.

Otrzymaliśmy w *Liście* bardzo wyraźną wypowiedź Ojca Świętego o modlitwie różańcowej jako „miejscu” kontemplacji, tworzącej *communio*. I tym samym Jan Paweł II naprowadził nas na myślenie o modlitwie różańcowej w pogłębionej perspektywie, jakby liturgicznej, a nie tylko w sensie ludowej praktyki pobożnej.

<sup>47</sup> Zob. MC 47-48; DPLL 197: *różaniec jest modlitwą istotowo kontemplacyjną*.

<sup>48</sup> RVM 9-17, 19, 21. Materiał do rozważania tajemnic światła przygotował: J. KUDASIEWICZ, *Nowe tajemnice różańca świętego. Teologia, kontemplacja, życie*, Ząbki 2002, ss. 98. Zob. też materiał w „Communio” 23(2003) nr 1, pt. *Tajemnice życia Jezusa; Światło tajemnic różańcowych w nauczaniu Jana Pawła II. Ogólnopolskie Sympozjum Mariologiczno-Maryjne. Jasna Góra 16-17 stycznia 2003. Referaty, homilie, rozważania, świadectwa*, red. Z. JABŁOŃSKI, Jasna Góra-Częstochowa 2003.

<sup>49</sup> RVM 15.

<sup>50</sup> TAMŻE, 12; MC 47 i 50.

## 10. Wspólny element liturgii i różańca – anamneza

W tym punkcie wracamy do anamnetycznego charakteru liturgii. Z pomocą Jana Pawła II chcemy wskazać na anamnezę jako element wspólny liturgii i modlitwie różańcowej. Tę modlitwę widzimy jako *sacramentale*<sup>51</sup>, oczywiście nie tylko w funkcji materialnego narzędzia do liczenia paciorków, lecz także i głównie w funkcji znaku świętego<sup>52</sup>, zakotwiczonego, co do natury, w sakramentalności samego Chrystusa, Jego Osoby i Jego „czynu” paschalnego, podobnie jak wszystkie sakramenty święte, i te znacząco wielkie i te maleńkie (*minores*).

Modlić się modlitwą różańcową oznacza nie tylko wypowiadać i szeptać określone słowa, lecz także rozważać tajemnice wiary i zbawienia, zanurzać się w historię świętą. Różaniec rzeczywiście wzmacnia pamięć o wielkich dziełach Boga i sprzyja ich uobecnianiu w sercu, sprzyja anamnezie dokonującej się we wnętrzu człowieka. Ta prawda odnosi się do całej liturgii. Bez „wewnętrznej” anamnezy, dziejącej się przede wszystkim i najpierw w sercu uczestnika celebracji, czynności liturgiczne łatwo stają się pustą formą, działaniem mało skutecznym w sensie owoców duchowych, mistycznych. Różaniec podtrzymuje kontemplację wspaniałych dzieł Boga, spełnionych w historii zbawienia, skoncentrowanych wokół Jezusa Chrystusa. Ma on sens anamnetyczny.

Anamneza liturgiczna polega na aktualizacji, na uobecnianiu tego, co się wspomina i głosi. Takie pojęcie zastosował Jan Paweł II do określenia wartości modlitwy różańcowej. W taki oto sposób poprowadził nas „w głąb” praktyki różańcowej (według hasła: *duc in altum!*).

Oto znaczący fragment trzynastego numeru *Listu: Kontemplować z Maryją to przede wszystkim „wspominać”*. *Należy jednak rozumieć to słowo w biblijnym znaczeniu pamięci (zakar), która aktualizuje<sup>53</sup> dzieła dokonane przez Boga w historii zbawienia. Biblia jest opisem zbawczych wydarzeń, które mają swój punkt kulminacyjny w samym Chrystusie. Wydarzenia te nie należą tylko do „wczoraj”; są także „dnem dzisiejszym” zbawienia. Aktualizacja ta urzeczywistnia się w szczególności sposób w liturgii: to, czego Bóg dokonał przed*

<sup>51</sup> Inaczej niż KKK, który różaniec wyłączył z grupy klasycznych sakramentaliów, zob. nr 1671-1675.

<sup>52</sup> Każdy znak święty widziany dynamicznie ma naturę czynności, działania (*actio, actus, opus*), o podwójnym znaczeniu: zbawczym (uświęcającym) i kultycznym; zob. SC 7.

<sup>53</sup> Podkreślenie moje - M.P.

wiekami, nie dotyczy jedynie bezpośrednich świadków tych wydarzeń, ale swym darem łaski dosięga ludzi wszystkich czasów. Dotyczy to w pewien sposób także każdej innej praktyki pobożnej zbliżającej nas do tych wydarzeń: «wspominać je» w postawie wiary i miłości oznacza otwierać się na łaskę, jaką Chrystus uzyskał dla nas przez swe tajemnice życia, śmierci i zmartwychwstania<sup>54</sup>.

Z dalszej części numeru trzynastego warte są wyeksponowania trzy sprawy: 1. Ojciec Święty, cytując Konstytucję o liturgii świętej, przypomniał wartość liturgii jako aktu Chrystusa-Kapłana i jako aktu kultu publicznego Kościoła<sup>55</sup>; 2. Dalej zwrócił uwagę na znaczenie modlitwy indywidualnej w życiu duchowym, które nie ogranicza się do udziału w samej liturgii. *Choć bowiem chrześcijanin powołany jest do wspólnej modlitwy, powinien także wejść do swego mieszkania i w ukryciu modlić się do Ojca (por. Mt 6, 6), a nawet, jak uczy Apostoł, winien modlić się nieustannie (por. 1 Tes 5, 17)*<sup>56</sup>. Różaniec ze swą specyfiką przynależy do tej urozmaiconej scenarii modlitwy „nieustannej”; 3. W końcowej partii przytoczonego numeru Ojciec Święty modlitwę różańcową indywidualną nazwał „zbawienną kontemplacją”. *Jeśli liturgia, jako działanie Chrystusa i Kościoła, jest zbawczym działaniem w pełnym tego słowa znaczeniu, to różaniec, jako „medytacja” o Chrystusie z Maryją, jest zbawienną kontemplacją. Zagłębianie się, tajemnica po tajemnicy, w życie Odkupiciela sprawia, że to, co On zdziałał, a liturgia aktualizuje, zostaje dogłębnie przyswojone i kształtuje egzystencję*<sup>57</sup>.

Wypowiedź Papieża, jak widać, docenia anamnetyczny charakter różańca, mimo to nie określa go „zbawczym działaniem”. Ponadto trzeba zauważyć, że Ojciec Święty skupił się na znaczeniu tej praktyki w indywidualnym życiu duchowym. Całkowicie pominął wspólne odmawianie różańca w kościele na sposób nabożeństwa. Szkoda, że zabrakło w *Liście apostolskim* odniesienia do znanej powszechnie praktyki nabożeństw różańcowych, stanowią przecież faktycznie modlitewną służbę Bożą. Mimo to wyczuwa się w *Liście* specyficzne podprowadzenie praktyki różańcowej pod zakres liturgii, która *jest zbawczym działaniem w pełnym tego słowa znaczeniu*<sup>58</sup>.

<sup>54</sup> RVM 13. W świetle tej wypowiedzi, czy można zachować - eksponowane dotychczas - następujące rozróżnienie: między anamnezą liturgiczną (myśląc o liturgii) i wspomnieniem modlitewnym (myśląc o kontemplacji tajemnic różańca)? Idąc za MC 48, J. Castellano (s. 1623) określił różnicę krótko: la prima (l'anamnesi della liturgia) *rende presenti* i più grandi misteri della nostra redenzione; la seconda (la memoria contemplativa del rosario) *rievoca* quegli stessi misteri alla mente dell'orante.

<sup>55</sup> SC 10.

<sup>56</sup> TAMŻE.

<sup>57</sup> RVM 13

## 11. Kierunek rozwiązania problemu

Wobec faktu, że Jan Paweł II wzbogacił naszą świadomość o różaniec jako modlitwie, nazywając tę praktykę zbawienną kontemplacją, zatrzymajmy się na koniec tylko na poziomie modlitwy. W związku z tym weźmy pod uwagę następujący tok (ciąg) rozumowania, który wspiera ostateczny wniosek, jaki nasuwa się w zakresie odpowiedzi na pytanie postawione w tytule artykułu.

Ponieważ o modlitwie różańcowej Ojciec Święty powiedział, że jako kontemplacja tajemnic zbawienia aktualizuje je, *zbliżając nas do tych wydarzeń*, i przeto w swej istocie stanowi fakt szczególny, choć nadal jest nazywana tylko pobożną praktyką. Ponieważ o Liturgii godzin teologowie mówią, że – w analogii do sakramentów i proklamacji słowa Bożego – ma ona wartość anamnezy liturgicznej<sup>59</sup>, a do takiego twierdzenia znajdują podstawę w tekście *Ogólnego wprowadzenia* do tej księgi, gdzie powołano się z kolei na jeden z dekretów soboru<sup>60</sup>. Ponieważ istnieją głosy poważnych autorytetów na temat specyfiki biblijnej, chrystologicznej i „blisko-liturgicznej” różańca jako modlitwy wspólnej<sup>61</sup>. Ponieważ w świetle badań tematycznych stwierdza się rzeczywiste relacje występujące pomiędzy Liturgią godzin i nabożeństwami modlitewnymi<sup>62</sup>. Ponieważ *Liturgia godzin [...] nie wyklucza, ale domaga się na zasadzie komplementarności różnych form pobożności Ludu Bożego*<sup>63</sup>. - Co więc można wnioskować dziś o charakterze i przyszłości różańca?

Wniosek końcowy kształtuje się w następującym kierunku. Pod względem teologicznym coraz wyraźniej widać, jak te dwie rzeczywistości duchowe, liturgia i modlitwa różańcowa, są sobie bliskie, mieszczą się w nurcie jedyne go kultu chrześcijańskiego<sup>64</sup>. Może na

<sup>58</sup> TAMŻE.

<sup>59</sup> T. SCHNITZLER, *Stundengebet als Memoria*, „Heiliger Dienst” 33(1979) 14-17.

<sup>60</sup> *Institutio generalis de Liturgia Horarum*, nr. 12: *Liturgia Horarum dilatata ad varias diei horas [...] memoriam mysteriorum salutis (Liturgia godzin rozciąga na poszczególne pory dnia [...] wspomnienie tajemnic zbawienia)*, w: *Liturgia Godzin*, t. 1, wydanie typiczne i polskie.

<sup>61</sup> Zob. np. A. HEINZ, *Rosenkranz I. 4: Bleibende Bedeutung*, w: *Marienlexikon*, t. 5, red. L. SCHEFFCZYK, R. BÄUMER, St. Ottilien 1993, 553; A. VERHEUL, *Einführung in die Liturgie. Zur Theologie des Gottesdienstes*, Wien-Freiburg-Basel 1964, 190; J. CASTELLANO, *Religiosità...*, 1624.

<sup>62</sup> Por. np. Th. SCHNITZLER, *Stundengebet und Volksandacht*, w: *Brevierstudien*, red. J.A. JUNGSMANN, Trier 1958, 71-84.

<sup>63</sup> KKK 1178. W tym miejscu formy pobożności ludowej nie zostały wymienione; zwrócono szczególną uwagę tylko na adorację i kult Najświętszego Sakramentu.

<sup>64</sup> Zob. DPLL 186; MC, wstęp: *kult chrześcijański od Chrystusa bierze początek i skuteczność, w Chrystusie znajduje pełny i doskonały wyraz oraz przez Chrystusa*



razie dzieli je i wpływa na odmienną klasyfikację jedynie brak wyraźnego orzeczenia formalnego, nowej autorytatywnej i urzędowej wypowiedzi o charakterze liturgicznym modlitwy różańcowej. Do uwzględnienia jest zwłaszcza taki przypadek, gdy jest ona podejmowana *publicznie, mianowicie na zgromadzeniach, na które wzywa się wspólnotę kościelną* – jak to ujął Paweł VI w adhortacji apostołskiej o kulcie maryjnym<sup>65</sup>.

Zapewne taki publiczny sposób praktykowania różańca mieli na myśli autorzy *Dyrektorium*, ponieważ zaznaczyli, że *przy niektórych okazjach (w niektórych przypadkach) odmawianie różańca może przybierać formę celebracji (czyli mieć charakter obrzędowy)*<sup>66</sup>. Jest to wypowiedź w dobrym kierunku, choć nie określa bliżej okazji i przypadków.

Zanim nastąpi jednoznaczny akt oficjalny uznania różańca za celebrację liturgiczną, dziś o publicznym nabożeństwie różańcowym można myśleć - i chyba mówić - tylko w kategorii „świętej praktyki modlitewnej” (*sacrum exercitium*). Natomiast różaniec odmawiany prywatnie, indywidualnie czy wspólnie, ma wartość jedynie „pobożnej praktyki” (*pium exercitium*), zaliczonej do grupy praktyk wyróżnionych i szczególnie polecanych<sup>67</sup>.

Ks. dr Marian Pisarzak MIC

Wyższe Seminarium Duchowne Księży Marianów (Lublin)

ul. Klasztorna 4  
PL - 62-563 Licheń

*w Duchu Świętym prowadzi do Ojca*. Por. J. CASTELLANO, *Religiosità...*, 1622-1623, fragment pt. *Jedność kultu, wiary i życia*; autor wyraża nadzieję, że Kościół jako „lud Boży w drodze” z czasem zharmonizuje właściwie (w duchu SC 13 i MC) celebracje liturgiczne i praktyki pobożne, np. różaniec, drogę krzyżową i inne nabożeństwa, zwłaszcza maryjne (s. 1624). Wsparciem dla nadziei są teologiczne i eklezjologiczne zasady waloryzacji i odnowy pobożności ludowej, zob. DPLL 76-92. Opis modlitwy różańcowej DPLL podaje w nr 197-202.

<sup>65</sup> MC 50.

<sup>66</sup> DPLL 199: *in alcune occasioni la recita del Rosario potrà assumere un tono celebrativo* (w wersji włoskiej), *dans certaines occasions, la prière du Rosaire peut prendre la forme d'une célébration composée de divers éléments* (w wersji francuskiej). Wycizajac składniki celebracji, *Dyrektorium* powołuje się na „Wskazania i propozycje obchodu Roku Maryjnego” (nr 62a). Celebrację tworzą m.in. czytania biblijne stosowne do poszczególnych tajemnic, śpiew niektórych części euchologii różańcowej, podział funkcji, uroczyste rozpoczęcie i zakończenie różańca, może procesyjne ze światłami. Por. J. SROKA, *Pobożność maryjna...*, 75; Tenże, *Kult maryjny...*, 217. Autor, skoncentrowany na praktykach maryjnych, nie zauważył zapisu w DPLL 165 o możliwości łączenia różańca z adoracją eucharystyczną.

<sup>67</sup> Zob. DPLL 160 i 163.